

Sygnatura akt VI Ka 1023/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 grudnia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant: Igor Ekert

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 r.

sprawy **M. N. (1)** ur. (...) w T.

syna K. i W.

obwinionego z art. 65§2 kw, art. 141 kw, art. 43' 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 29 czerwca 2018 r. sygnatura akt II W 83/18

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. N. (2) kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony obwinionego w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 1023/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 grudnia 2018r.

M. N. (1) obwiniony został o to, że:

I. w T. przy ul. (...) w dniu 04.01.2018r. o godz. 14:00 na żądanie umundurowanego policjanta nie okazał dokumentu tożsamości,

tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 kw,

II. w tym samym miejscu i czasie używał słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym,

tj. o wykroczenie z art. 141 kw,

III. w tym samym miejscu i czasie spożywał alkohol w postaci piwa w miejscu zabronionym przez ustawę,

tj. o wykroczenie z art. 43'1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 29 czerwca 2018 roku uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za powyższe wykroczenia orzekł wobec niego łącznie karę grzywny w kwocie 300 złotych. Nadto zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację wniósł obwiniony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając nieprawidłową ocenę dowodów w postaci nieprawdziwych zeznań funkcjonariuszy Policji. Zakwestionował ustalenia w zakresie miejsca, w którym wbrew ustawowemu zakazowi miał on spożywać piwo, podkreślił, że butelka po piwie była pusta, zaś co do faktu wylegitymowania się okazał on policjantom po dłuższym szukaniu w saszetce dowód osobisty. Zdaniem skarżącego relacje policjantów były fałszywe, nadto zaś w notatniku S. H. znajdują się wpisy dokonane przez K. L., co stanowi więc fałszowanie dokumentów. Zdaniem obwinionego jego wyjaśnienia są wiarygodne i logiczne, poparte nadto innymi dowodami zebranymi w tej sprawie i w sprawie o sygn. akt II W 683/15, stąd wniósł o ponowne rozpoznanie sprawy. W trakcie rozprawy apelacyjnej wniósł o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

W świetle przeprowadzonego w sprawie postępowania, uzasadnienia zaskarżonego wyroku i zaprezentowanej w nim oceny dowodów oraz analizy środka odwoławczego, apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota zarzutu błędu, jaką przecież podnosi w zarzucie apelujący, nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2005 roku sygn. WA 10/05, OSNwSK 2005/1/947).

Naruszenia powyższych oraz wskazanych w sposób pośredni w apelacji norm nie sposób dopatrzeć się analizując pisemne motywy zaskarżonego wyroku, co więcej apelujący argumentując rozpoczyna od zaprezentowania swoich ustaleń faktycznych, ignorując te dokonane przez Sąd meriti, któremu zdaje się odmawiać prawa do odmiennych niż „swoje” ustaleń i ocen. Przy tym nie zauważa, że w istocie Sąd I instancji poczynił ustalenia korelujące z zeznaniami interweniujących funkcjonariuszy Policji, gdy chodzi o przebieg zdarzenia z dnia 4 stycznia 2018 roku, tak w zakresie miejsca, w którym doszło do zgłoszonej interwencji, jak i w zakresie potwierdzania danych obwinionego oraz dopuszczenia się przez niego nieobyczajnego wybryku. Słusznie nie znalazł Sąd orzekający powodów dla których miałby odmówić wiary relacjom obu funkcjonariuszy Policji. Obaj zgodnie opisali miejsce podjętej interwencji jako miejsce publiczne, na odcinku drogi gruntowej, stanowiącej odnogę ulicy (...), przylegającej do posesji P. w R.. Wbrew czynionemu zarzutowi przez skarżącego, zwłaszcza świadek K. L. opisał szczegółowo miejsce kontroli, wskazując obwinionemu dokładnie miejsce, w którym był legitymowany po tym jak ujawniono spożywanie przez niego alkoholu w postaci piwa. Mając na uwadze miejsce przedmiotowej interwencji, szczegółowo opisanej w notatniku K. L. jako droga boczna za nr (...), nie sposób zgodzić się z apelującym gdy wywodzi, iż w miejscu tamtym mógł spożywać alkohol w związku z zeznaniami dzielnicowego D. K., składanymi w sprawie wcześniejszej o sygn. akt II W 683/15. O ile można zgodzić się z tym, iż w trakcie innego postępowania obwiniony mógł tłumaczyć swoją postawę błędnym przeświadczeniem co do charakteru miejsca, w którym miał spożywać alkohol, o tyle w toku niniejszego postępowania był już świadomy tego, że w rejonie ulicy (...) (nr (...)) taki zakaz obowiązuje. Wskazać bowiem trzeba, iż w dniu 21 października 2015r. zapadł wobec M. N. (1) wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, mocą którego został on uznany za winnego m. in. popełnienia wykroczenia z art. 43'1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (wyrok uprawomocnił się z dniem 29 stycznia 2016r.), tj. został ukarany za spożywanie piwa przy ul. (...), przy sklepie spożywczym (k. 45). Nadto sama postawa prezentowana przez obwinionego trakcie interwencji wskazuje na, iż początkowo wcale nie kwestionował on zasadności swojego legitymowania, chcąc nawet przyjąć

mandat karny za spożywanie alkoholu w miejscu niedozwolonym, później jednak, w następstwie ujawnienia kolejnych wykroczeń i podwyższenia wymiaru kary, odmówił jego przyjęcia, kwestionując już w całości swe sprawstwo. Nie sposób także dać wiary obwinionemu gdy podnosi, iż w trakcie interwencji miał tylko przy sobie pustą butelkę po piwie, z zeznań policjanta K. L. wynika bowiem bezsprzecznie, iż w butelce coś jeszcze było, a sam M. N. (1) do spożycia alkoholu (piwa) się początkowo przyznawał. Dodatkowo wynika z zapisu w notatniku, że w trakcie kontroli była od niego wyczuwalna woń alkoholu.

Nie może także budzić wątpliwości okoliczność odmowy przez obwinionego, mimo co najmniej dwukrotnego ku temu wezwania, okazania funkcjonariuszom Policji dowodu osobistego, który odnalazł się przy obwinionym dopiero po tym jak wezwano go do pokazania zawartości kieszeni. Niedorzeczne w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego są tłumaczenia obwinionego jakoby dowód osobisty okazał od razu po wyjęciu go z saszetki, co tylko miało „trochę dłużej” trwać. Wszak gdyby tak było interweniujący policjanci nie twierdziliby zgodnie, iż ze stanowczego oświadczenia obwinionego wynikało, że nie posiada dowodu osobistego, który został przez niego wyciągnięty z portfela dopiero po poleceniu opróżnienia wszystkich rzeczy z kieszeni.

Relacje obu interweniujących policjantów są także zgodne i co do tego, że w trakcie podejmowanej interwencji obwiniony, w obecności innych legitymowanych osób, w miejscu publicznym, używał słów nieprzyzwoitych, cytowanych przez policjantów, a uznanych za niezgodne z panującymi normami obyczajowymi i zasadami społecznymi. Podnoszona przez obwinionego okoliczność przeklinania przez policjanta S. H. w trakcie interwencji nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym materiale; trudno dać wiary temu, by funkcjonariusz publiczny w trakcie pełnienia służby, w związku z podejmowanymi przez siebie czynnościami służbowymi, używał takich słów w miejscu publicznym, w obecności sześciu innych mężczyzn, w tym kolegi na służbie. On sam stanowczo temu zaprzeczył stwierdzając, że nie zrobił tego choć powinien był dostosować język do społeczeństwa z którym rozmawiał.

Mając na uwadze powyższe, nie sposób zatem przyznać racji skarżącemu gdy zarzuca Sądowi I instancji niezasadne oparcie się przy czynieniu ustaleń faktycznych na relacjach obu funkcjonariuszy Policji, są one bowiem konsekwentne, stabilne i stanowcze na każdym z etapów postępowania. Wbrew zarzutowi, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dalej dokonując wszechstronnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. W szczególności nie zasługuje na uznanie zarzut obwinionego dotyczący fałszowania treści dokumentów w postaci zapisów w notatnikach służbowych obu policjantów. Dotyczące zdarzenia zapisy w obu notatnikach są niewątpliwie w ocenie Sądu odwoławczego autorstwa dwóch różnych osób, nadto treść owych zapisów nie jest tożsama i powielona, zawierając wszystkie niezbędne elementy z przebiegu feralnego zajścia.

Podnoszone przez obwinionego w apelacji okoliczności dotyczące przeprowadzonej względem niego interwencji w innej sprawie, także podważające relacje policjantów, nie miały znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ingerowania w trafne rozstrzygnięcie Sądu I instancji ani w zakresie ustaleń faktycznych, oceny prawnej, czy też kary. W szczególności Sąd I instancji nie obraził przepisów prawa procesowego, dokonując rzetelnej oceny zgromadzonych dowodów w sprawie, pozostającej pod ochroną przepisu art. 7 kpk. Nie powziął też takich wątpliwości, które nakazywałyby sięgnięcie do reguły z art. 5 § 2 kpk. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zatem apelacji obwinionego, zaskarżony wyrok utrzymując w mocy i uznając, że Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy wymiaru kary orzekając wobec obwinionego łącznie grzywnę za trzy wykroczenia, której to kary za rażąco, niewspółmiernie surową uznać nie można.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy powołanych przepisów.